

**Aleksander Posern Zieliński BIO**

Etnolog i antropolog, członek rzeczywisty PAN i PAU, profesor- senior w Instytucie Antropologii i Etnologii UAM; współpracujący z UW i IAI PAN.

Jego obszarami badań są:

- a) studia etniczne, polonijne i migracyjne (polskie diaspory w USA, Europie zachodniej, Kazachstanie)
- b) studia latynoamerykanistyczne, głównie obszaru andyjskiego (współczesna sytuacja ludności rdzennej Chile, Boliwii, Peru, Ekwadoru)
- c) studia z zakresu antropologii religii (tubylcze utopie i transformacje tradycyjnych religii)
- d) studia nad dorobkiem polskich badaczy krajów pozaeuropejskich: Chile, Jamajka, Meksyk, Mikronezja (I. Domeyko, J. Obrębski, B. Malinowski, J. St. Kubary).

**Aleksander Posern-Zieliński TEZY WYSTĄPIENIA**

**STRATEGIE DEKOLONIZACYJNE I EMANCYPACYJNE LUDÓW RDZENNYCH  
Z PERSPEKTYWY ANTROPOLOGICZNEJ.  
DOŚWIADCZENIA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ**

Badania nad ruchami tubylczymi w Ameryce Łacińskiej, szczególnie w krajach o znaczącym odsetku ludności tubylczej, prowadzone są co najmniej od lat 90. XX w.. Czyni się to, ze względu na konieczność zrozumienia procesu narastającego aktywizmu „ *pueblos indigenas* ” (rdzennych mieszkańców). Większość tych badań ma charakter interdyscyplinarny i są one prowadzone przez antropologów społecznych, socjologów, politologów i prawników. Głównymi tematami analizowanymi w tym obszarze są relacje między narodem/państwem a ludami tubylczymi; aktualny społeczny i etniczny aktywizm nowych organizacji tubylczych, formowanie się rdzennych elit i ich strategie emancypacji etnicznej (politycznej, prawnej, gospodarczej, terytorialnej, kulturowej i ideologicznej).

Na podstawie moich etnograficznych badań terenowych prowadzonych przez wiele lat w czterech krajach andyjskich (Ekwador, Peru, Boliwia, Chile) a następnie studiów porównawczych zwrócę uwagę na trzy ważne zagadnienia: Po pierwsze na rolę nowych przywódców etnicznych jako przedstawicieli współczesnych rdzennych elit w procesie transformacji asymetrycznych relacji władzy, ustanowionych jeszcze w czasach kolonialnych, w wyniku czego nastąpiła separacja zmarginalizowanych rdzennych mieszkańców od głównego nurtu nowego neokolonialnego społeczeństwa złożonego z ludności kreolskiej, metyskiej i imigracyjnej

Po drugie ukazać na usytuowanie tej nowej elity etnicznej na wielu różnych poziomach tubylczego społeczeństwa, od struktur lokalnych aż po scenę występowania organizacji pan-indiańskich i agend rządowych. Takie hierarchiczne rozproszenie tych elit sprawia, że oddziałują one nie tylko na świadomość etniczną swoich rodaków, ale mają także pewien wpływ na zmianę stosunku głównego nurtu społeczeństwa metyskiego do rdzennych obywateli. Innymi słowy staram się tutaj podkreślić, że tubylczy przywódcy oraz inne wpływowe osoby z kręgów ludności rdzennych wniosły znaczący wkład w proces emancypacji ludności tubylczej,

który to zapoczątkował zmiany w relacjach międzyetnicznych w wielu krajach Ameryki Łacińskiej.

Wreszcie trzecim celem wykładu jest ukazanie wpływu nowego typu przywództwa tubylczego na kształtowanie się kompleksu idei, który można w przybliżeniu określić mianem postkolonialnego etnonacjonalizmu. Zjawisko to zachodzi wówczas kiedy zamiast integracji wszystkich kategorii społecznych, grup etnicznych i segmentów rasowych społeczeństwa narodowego, propagowanej zwykle przez państwa postkolonialne, zaczynają się umacniać tendencje ku wzmacnianiu rdzennej etniczności. Liderzy grup mniejszościowych starają się wprowadzić do agendy politycznej koncepcje wielonarodowości, międzykulturowości i pluralizmu etnicznego nawiązujące bezpośrednio do konwencji międzynarodowych i praw człowieka. W świetle tych założeń zamierzam podkreślić znaczenie rodzimej elity w trzech powiązanych ze sobą zjawiskach: rdzennym aktywizmie, dążeniu do emancypacji i formowaniu się dekolonizacyjnych ideach etnonacjonalistycznych .

**Jacek Kurczewski BIO**

Socjolog, zatrudniony w Uniwersytecie Warszawskim, b. kierownik Katedry Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW.

W latach 1970-ych prowadził badanie terenowe Społecznych Komisji Pojednawczych, następnie rozpoczął badanie społecznych wzorów rozwiązywania sporów (*Spór i sądy*, Kraków 2020), w 1986 jako stypendysta Australijskiej Akademii Nauk wykonał krótkie badania terenowe sądów wiejskich Papuy Nowej Gwinei.

Autor m. in.

- *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Warszawa 1973
- *O badaniu prawa w naukach społecznych*, Warszawa 1977
- *Prawem i lewem: kultura prawna społeczeństwa polskiego po komunizmie*, "Studia Socjologiczne" 2007 nr 2
- *Tubylcy Europy* [w:] *Ludy tubylcze* (red.) A. Bartkiewicz, Warszawa 2007: 255-280
- *Petrażycki in Melanesia: where Pospisil and Malinowski meet* [w:] *Towards and anthropology of the legal field* (red.) T. Ledvinka *et al.*, Prague 2012: 64-77
- *Prawo do prawa* [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe* (red.) K. Braun, Warszawa 2013:49-80
- *Księżniczka Pocahontas alias Mrs Rebecca Rolfe i Ms Julia Martinez: dialektyka intersekcyjności i niewspółmierności* [w:] *Równouprawnienie. Księga jubileuszowa dla prof. M. Fuszary* (red.) A. Krajewska, M. Rawłuszko, Warszawa 2022:135-154.

**Jacek Kurczewski TEZY WYSTĄPIENIA**

**ANTROPOLOGICZNE, ETYCZNE I POLITYCZNE PROBLEMY  
PRAWA ‘TUBYLCZEGO’**

W wystąpieniu zamierzam wskazać na wybrane problemy tzw. prawa tubylczego. Po pierwsze wraz z emancypacją w skali globalnej zanegowany został eurocentryzm, a w konsekwencji dokonuje się stale przewartościowanie dorobku i podejścia antropologii kulturowej, w tym antropologii prawa. Przyjmując większość zarzutów wobec „białej” antropologii prawa, należy uznać podstawowe znaczenie „tubylczej” nauki swego prawa, szukając jednak wspólnego dyskursu. Uważam, że narzędziem pomocnym w takim dyskursie może być teoria prawa L. Petrażyckiego koncentrująca się na przeżyciach imperatywno-atrybutywnych a nie takim czy innym historycznym typie instytucjonalnym. Stąd zastosowanie pojęć „prawo oficjalne” i „nieoficjalne”, „prawo intuicyjne” i „prawo pozytywne”, w tym - prawo „zwyczajowe” stare i „nowe prawo zwyczajowe”.

Na konkretnych przykładach wskazuję na niewspółmierność „tubylczych” koncepcji prawa z koncepcją prawocześną. Najlepszym przykładem jest sprawa Pueblo Santa Clara v. Martinez (1978), w której według interpretacji prawocześnej prawo kobiet zostało naruszone na korzyść mężczyzn. Granica członkostwa w pueblo jest jednak też granicą religijną. Potomstwo tych kobiet – o czym się nie wspomina – ma problemy nie tylko z dziedziczeniem praw do ziemi (które stają się coraz bardziej niejasne), ale także z prawem do ezoterycznej wiedzy rytualnej. Kult Matki Ziemi jest odprawiany przez mężczyzn, a nie przez kobiety. Członkostwo plemienne to udział w tajemnicach wiary. Synowie kobiet Tewa ze związków egzogamicznych należą po matce do swoich wspólnot misteryjnych, stąd ich przewaga nad siostrami. Ogólnie można powiedzieć, że jeśli jesteś kobietą, to ważne jest to, do jakiej wspólnoty wiary należysz.

Tam, gdzie mowa o prawach, obecne są jednak różnego typu podmioty praw. Są nimi zarówno jednostki, jak i byty zbiorowe – państwa, korporacje, stowarzyszenia czy osoby prawne, jak pueblo Santa Clara, chcące wyegzekwować swą ograniczoną suwerenność wobec władz federalnych w ramach systemu politycznego Stanów Zjednoczonych. Tu właśnie widać

niewspółmierność praw zbiorowych i praw jednostkowych. Odczuwana nierozwiązywalność sporu polega na tym, że skala praw człowieka jest niewspółmierna do skali suwerenności, nie mają one wspólnej miary. Nawet jednak jeśli język uprawnień kolektywnych przełożymy prawa na język praw jednostkowych, to pozostanie niewspółmierność wartości sakralnych i wartości świeckich, która - jak okazuje się - w sporze *Martinez vs. Pueblo Santa Clara* odgrywa rolę zasadniczą.

Wskazuję następnie na przykładach Navajo, Inuitów i rdzennych społeczności andyjskich, że przyjęte i popularyzowane „tubylcze” sposoby rozwiązywania konfliktów operują innym modelem wartości niż pozornie na nich wzorowane modele neutralnej etycznie koncyliacji. Prawo do własnego prawa oznacza w rzeczywistości prawo do własnej duchowości grupowej, a wspomniane systemy tubylcze oparte są na własnej metafizyce. Ta autonomia metafizyczna ukryta jest w podnoszonej przez „tubylczych” prawników koncepcji „suwerenności kulturowej” jako „utrzymywanie zwyczajów, tradycji i wartości, które odróżniają jedno plemię od drugiego, jednocześnie zmieniając je od wewnątrz, aby zapewnić egzystencję, którą plemię samo definiuje” (Skenandore). Uznanie w referendum plemiennym praw wszystkich kobiet do członkostwa kończące wspomniany spór rozpoczęty przez panią Martinez i - z drugiej strony - zakończenie sporu o świętą rzekę Maorysów poprzez uznanie przez parlament Nowej Zelandii w 2017 roku podmiotowości prawnej Te Awa Tupua jako „niepodzielnej i żyjącej całości, obejmującej całą rzekę Whanganui od gór do morza i zawierającej wszystkie swe fizyczne i metafizyczne składniki” to dwa symboliczne momenty, w których taki synkretyzm umożliwił konsensus poprzez dynamicznie rozumianą suwerenność kulturową poszczególnych składników etnicznych wspólnot prawno-politycznych.